

Zamieszki w Libanie, Hezbollah u władzy

26 stycznia 2011

LIBAN. Zwolennicy Saada Hariri, byłego libańskiego premiera rozpoczęli demonstracje po wygranej nominowanego przez Hezbollah kandydata na to stanowisko. Głosowanie odbyło się w Bejrucie we wtorek i Najib Mikati wygrał stosunkiem głosów 68-60. Największe demonstracje odbywają się w Trypolisie, gdzie tysiące ludzi wyszło na ulice.

Al Jazeera donosi z Bejrutu, że protestujący ludzie wyładowują swoją frustrację na dziennikarzach. Agencja prasowa straciła podczas zamieszek busa transmisyjnego, który został spalony, a wielu reporterów zostało pobitych.

W odpowiedzi na zamieszki na ulicach stolicy, do miasta wkroczyła armia. Patrole wojskowe wspierane przez czołgi obstawiają kluczowe miejsca, jednak wielu ludzi nadal obawia się jaki obrót może przybrać sytuacja i nie wyszli do pracy, a swoich dzieci nie wysłali do szkół.

Były premier Hariri zwrócił się do swoich zwolenników, aby powstrzymali się od użycia przemocy i wyrażali swój protest pokojowo.

Demonstracje wybuchły na krótko po tym, jak Sunniccy politycy ogłosili „Dzień gniewu” w odpowiedzi na wybór nowego premiera, co przez Sunnitów zamieszkujących Liban widziane jest jako przejęcie kraju przez Persów. USA popierające Harira, zapowiedziało, że możliwe jest wstrzymanie pomocy dla tego kraju, w razie zwiększenia się w nim wpływów Hezbollahu, który jest na amerykańskiej liście organizacji terrorystycznych.

Rząd Haririego rozpadł się po tym, jak Hezbollah stanowiący wtedy opozycję wycofał z gabinetu 11 ministrów, w odpowiedzi na dochodzenie w sprawie śmierci ojca Harira, za które miała

zostać oskarżona starszyzna Hezbollahu.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: lltr

Na podstawie: www.msnbc.msn.com, www.bbc.co.uk,
english.aljazeera.net